



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

15-letni jubileusz P.K.S Polonia w Karwinie : 1920-1935.

Liczba stron oryginału

18

Liczba plików skanów

18

Liczba plików publikacji

19



Sygatura/numer zespołu **KD I 02079**

Data wydania oryginału **1935**

Zdigitalizowano w ramach projektu pt.

**Udostępnienie cieszyńskiego dziedzictwa
piśmienniczego on-line**



**Fundusze
Europejskie**
Program Regionalny



Śląskie.

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



**15-letni Jubileusz
P.K.S. Polonia w Karwinie.**

1920



1935

Karwina, 1935.

ZBIORY
S. ZAHRADNIKA



KD 2079

KD 2079

K 253/01
3,00

Wstęp.

Po rozstrzygnięciu Rady Ambasadorów i podziale Śląska Cieszyńskiego, młodzież polska, która w wyniku tej pamiętnej decyzji znalazła się w granicach Republiki Czechosłowackiej, przedstawiała się jako zbiorowość liczebnie silna, ale słabo zorganizowana i do pracy narodowo-społecznej nieprzygotowana. Zarówno okres wojny światowej, walk na wszystkich niemal granicach państw, jakoteż i niezwykle ciężki okres plebiscytu Cieszyńskiego wpłynął ujemnie na siłę moralną młodzieży polskiej, która w pożodze wojen i ogniu niepewności co do lepszego Jutra, traciła odporność i wiarę w przyszłość. Na wszystkich odcinkach pracy społeczno-narodowej odczuwać się dawał brak młodych sił, młodych talentów organizacyjno-twórczych, tak koniecznych w zaistniałych podówczas warunkach. Młodzież, ten najbardziej żywotny element, który w życiu każdej zbiorowości odgrywa dominującą rolę, tkwiła w apatii, niezdolna do zrzucenia z siebie jej wielkiego ciężaru. I kto wie, czy pod wpływem tego pasywnego ustosunkowania się młodzieży do nowych warunków życia, nie straciłyby wiary w przyszłość starsze pokolenia ludności polskiej na Śląsku, gdyby nie garstka młodych bojowników, którzy w imię hasła „w zdrowem ciele — zdrowy duch“, postanowili obudzić w społeczeństwie polskiem na Śląsku zrozumienie dla wielkich ideałów narodowych. Była to przede wszystkim młodzież karwińska, rekrutująca się z warstw robotniczych, z szeregów której padł apel: „do czynu!“ Za podniętą tej garstki „silnych ciałem i duchem“, wszystkie dawniej istniejące stowarzyszenia polskie na Śląsku zabrały się energicznie do pracy na niwie społeczno-narodowej.

W ciągu pracy, związanej z odmłodzeniem ducha narodowego ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim stwierdzono, że w dziedzinie kultury fizycznej i sportu uczyniono niewiele, i że na tym odcinku życia zbiorowości polskiej, czeka młodzież niejeden trud i wysiłek.

Ale i ten ciężar przejęła na swe barki młodzież karwińska. Chętna do pracy i ofiarna w czynach, rozumiejąca znaczenie fizycznego hartu, poczęła wykuwać dla sportu polskiego w Czechosłowacji nowe drogi. I kiedy dziś, po 15 latach bilansujemy żywotną działalność polskich organizacji sportowych, stwierdzić musimy z dumą, że wspinały rozwój polskiego życia sportowego w Czechosłowacji zawdzięczamy młodzieży karwińskiej, która walczyła z trudnościami, aby „tężyzną ciała, ducha Narodu do zwycięstwa doprowadzić!“

Tej młodzieży należy się hołd i pełne uznanie całego polskiego społeczeństwa!

I.

Myśl założenia Pol. Klubu Sportowego „Polonia” powstała w jesieni 1920 roku. Podówczas zbierała się w lokalu „Pracy” w Karwinie polska młodzież robotnicza, celem omawiania i dyskusowania najrozmaitszych problemów, związanych z życiem ludności polskiej na Śląsku. Pałąc zagadnienie sportu i kultury fizycznej, znalazło żywy odźwięk wśród tej właśnie młodzieży, która na jednym z zebrań w „Pracy” rzuciła myśl założenia P. K. S. „Polonia”. Projekt ten znalazł szybko wykonawców i zrealizowany został w listopadzie 1920 roku. Tak więc, prócz nowozałożonego klubu sportowego „Olza” powstała na terenie Śląska nowa organizacja polska o charakterze sportowym, która z biegiem lat stała się ogniskiem polskiego ruchu sportowego w Republice Czecho-słowackiej

Troska o pomyślny rozwój młodej organizacji skłoniła członków-założycieli do powzięcia uchwały, mocą której P. K. S. „Polonia” stała się sekcją Pol. Tow. Gimn. „Sokół” w Czechosłowacji. Ci, którzy myśl tę poddali, wychodzili z słusznego założenia, że jedynie przy boku tej liczebnie i moralnie silnej organizacji rozwijać się może pomyślnie młody klub sportowy. Uchwała powyższa zapadła na inauguracyjnym Walnem Zebraniu P. K. S. „Polonii” w dniu 21 listopada 1920 roku, na którym ukonstytuował się pierwszy Zarząd klubu w osobach: Żywczok Alojzy, przewodniczący, Starzyk Antoni, kapitan drużyny, Buława Franciszek, sekretarz, Trzaskalik Wilhelm, skarbnik, Staszczok Paweł, gospodarz, Dziewoński Józef i Mucha Ludwik, członkowie komisji rewizyjnej. Zarząd w powyższym składzie zabrał się energicznie do pracy, organizując dochodowe imprezy, które miały zesilić finanse klubu. Już w grudniu 1920 roku stan kasowy P. K. S. „Polonii” przedstawia się cyfrą 1.524:20 Kč. W styczniu i lutym 1921 urządził klub kilka przedstawień amatorskich, które wzbogacają go na tyle, iż 6 marca 1921 zakupuje na mocy uchwały Zarządu rekwizyta footballowe za kwotę Kč 4.552:18. Równocześnie z wzrostem finansów rozpoczyna P. K. S. „Polonia” swą działalność footballową. Dnia 27 marca 1921 rozgrywa „Polonia” match z drużyną „D. S. C. Hertha” na boisku obok kopalni „Barbara”, od której ponosi porażkę w wysokości 4 : 2. Óczesną „jedenastkę” P. K. S. „Polonii” tworzyli: Stoszek, bramkarz, Kożusznik-Trzaskalik, obrońcy, Nóżka-Golocz-Moroń, pomoc, Kremiec-Mokroc-Tadrała-Kaczmarczyk-Starzyk, atak. W stosunkowo krótkim czasie młody klub sportowy osiąga sukcesy, zwyciężając w zawodach footballowych z „Olzą” (3 : 0), „D. S. V. Karwiną” (5 : 1) i remisując z „Sitą”.

Równocześnie członkowie P. K. S. „Polonii” rozwijają intensywną działalność w kierunku pozyskania dla



„Polonia“ w roku 1921.

swych biało-czerwonych barw nowych adeptów sportu piłkarskiego z pośród młodzieży szkolnej i robotniczej. Z biegiem miesięcy klub wzrasta w siłę. Prócz pieniężnych ofiar T. G. „Sokół” płyną do kasy „Polonii” dary: Tow. Oszczędności i Zaliczek, Banku Rolniczego, stowarzyszeń polskich i osób prywatnych, patrzących z nadzieją w młodzież.

W dniu 22 stycznia 1922 roku P. K. S. „Polonia” szczyci się już bilansem 18 rozegranych zawodów piłkarskich na terenie Śląska, oraz dość znacznym inwentarzem klubowym, który stanowią: 2 garnitury koszulek (22 sztuki), 20 par spodenek, 11 par pończoch, 13 par butów, 4 płaszcze piłki nożnej, 2 dętki, 1 pompka, oraz 2 przyrządy do sznurowania piłki.

Zmieniające się co pewien czas Zarządy „Polonii”, nie przynoszą klubowi żadnej szkody, przeciwnie, zmiany na kierowniczych stanowiskach odmładzają całą organizację, która działa na coraz szerszej płaszczyźnie, zbierając wszędzie owoce swej pracy.

Jednym z ważniejszych wydarzeń było połączenie się Polskiego Klubu Sportowego „Olza” z P. K. S. „Polonią”. Do fuzji tych dwu klubów doszło 5 sierpnia 1922 roku na wspólnym posiedzeniu w lokalu „Pracy” w Karwinie.

W latach od 1922 do 1924 „Polonia” wykazała żywszą działalność. Owocem jej był bilans 36 rozegranych zawodów footballowych z 15 klubami piłkarskimi ze Śląska. W latach tych, mimo fuzji z „Olzą” zaznaczył się ubytek członków, którzy — jak powiada protokół z Nadzwyczajnego Walnego Zebrania z dnia 25 czerwca 1922 — „opuszczają grono swych starych druhów i zmuszeni szukać lepszych warunków życiowych i lepszych widoków na przyszłość, angażują się w innych klubach karwińskich”.

W roku 1925 – 1926 działalność P. K. S. „Polonia” ograniczyła się jedynie do rozegrania kilku zawodów piłkarskich z miejscowymi drużynami śląskimi oraz do matchu z P. K. S. „Skarboferm” (Królewska Huta), który przyniósł „Polonji” zwycięstwo 3 : 0. Stan klubu w ciągu tego dwulecia charakteryzuje najlepiej przemówienie przewodniczącego Walnego Zebrania z 5 marca 1927, który stwierdził:

„Po odejściu najgorliwszych pracowników na polu sportowym, w sporcie naszym zapanował niemal zupełny zastój. Nie chcąc jednakowoż, aby klub zupełnie się rozpadł, zwołała pozostała młodzież po dłuższym okresie czasu Walne Zebranie, na którym z braku ludzi starszych i zdolniejszych, weszli do nowoutworzonego Zarządu sami ludzie młodzi i niedoświadczeni. Utworzono wtedy nową „jedenastkę”, która jednak nie występo-



K. S. „Kresy“ Królewska Huta i P. K. S. „Polonia“ Karwina.

wała długo, powodu braku inwentarza. Zakupiono wprawdzie później za pieniądze pożyczone od Tow. Gimn. „Sokół” nowe kostjумы, ale klub podupadł już zupełnie, w międzyczasie bowiem wielu graczy zmuszonych było zaniechać gry wskutek wypadków na szybach i przez odejście do wojska. Tak więc w ostatnich czasach żyła tylko nazwa Klubu...”

Nie wiele lepiej przedstawiał się stan „Polonii” w latach 1927—1928. Po śmierci ówczesnego prezesa Klubu śp. Fr. Paździory P. K. S. „Polonia” była tak wyczerpana z funduszy, że zastanawiano się nawet z ewentualnością zlikwidowania Klubu. Od nieuniknionej zagłady uchronił „Polonję” komitet sanacyjny w osobach: R. Gonsiura, M. Cichego, Kałuży, Luczaka i Molinka, który przyszedł do przekonania, iż jedynie ofiarność społeczeństwa polskiego uratować może Klub od całkowitego upadku. Apel Komitetu w formie listów rozesłano do wielu organizacji i towarzystw kulturalnych i sportowych w Polsce, oraz do osób prywatnych. Ten sposób sanacji finansów P. K. S. „Polonii” nie zawiódł oczekiwań Komitetu. Do kasy klubu zaczęły napływać z Polski i Śląska skromne dary pieniężne, rosło zainteresowanie się klubem, który rozwijał się w niezwykle ciężkich warunkach z jedną myślą: podtrzymanie ducha narodowego w szeregach młodzieży polskiej w Czechosłowacji.

Przełomowym punktem w rozwoju „Polonii” było Nadz. Walne Zebranie, które się odbyło 23./VI. 1929, na którym wybrano szereg naszych pracowników z p. Böhmem, jako prezesem, na czele.

Od tej chwili „Polonia” przechodzi w nową erę. Jako dowód, że praca ruszyła naprzód, świadczy liczba członków, która wzrosła w przeciągu 2 miesięcy do 96.

Początkowa praca naszego zarządu była bardzo trudna i musiano rozpocząć pracę od podstaw. Program pracy ujęto w zasadnicze trzy punkty: a) reorganizacja klubu pod względem administracyjnym, b) wybudowanie własnego boiska sportowego, c) usamodzielnienie się klubu. Zrealizowanie pierwszego punktu programu nie natrafiło na poważniejsze trudności i „Polonia” w krótkim stosunkowo czasie pod względem administracyjnym mogła służyć jako wzór dla innych klubów. Druga natomiast wytyczna klubu napotkała na bardzo poważne trudności, gdyż klub nie rozporządzał finansami i nie miał do dyspozycji terenu, nadającego się do uprawiania sportu z specjalnem uwzględnieniem sportu piłki nożnej. Po znacznych wysiłkach Zarządu, opartego na interwencjach p. burmistrza Karwiny dra Olszaka Wacława, zyskano dogodny teren od dra Larischa obok dworca kolejowego. Teren ten najęto na okres 10-ciu lat za roczną opłatą Kł 3.000.—.

Miejsce pod boisko stanowiła hałda, dlatego musiano przystąpić do niwelacji tego terenu kosztem przeszło Kč 45.000.—. Teren zniwelowano, opłacono i wystawiono garderoby.

W tym wypadku społeczeństwo okazało duże zainteresowanie się klubem a to nietylko na naszym terenie ale również i w Polsce.

W krótkim stosunkowo czasie zdołano zebrać po wystawieniu szeregu podań do instytucji około Kč 15.000.

Od roku 1920 do roku 1930 „Polonia“ była sekcją P. T. G. „Sokół“ w Karwinie.

Wziąwszy jednakowo pod uwagę, że „Sokół“ w naszych warunkach nie może skupiać wszystkich członków ze względu na ich przekonania polityczne, Zarząd klubu pragnąc skupić w szeregach swych wszystkich sympatyków sportu, powziął myśl usamodzielnienia się.

Z tej też inicjatywy opracowano statut klubu, który Walne Zgromadzenie aprobowало w dniu 28./I. 1931 r.

W roku 1931 liczyła P. K. S. „Polonia“ 145 członków, w tem 26 członków sekcji piłki nożnej. Klub rozegrał 37 zawodów footballowych, w tem: 7 o mistrzostwo Żupy Cieszyńskiej z wynikiem bramek 14 : 14. 7 zagranicznych z wynikiem 25 : 23 bramek, resztę meczów przyjacielskich z drużynami polskimi i czeskiemi.

Sensacją był w roku 1931 start piłkarskiego mistrza Polski „Garbarni“ w Karwinie, któremu P. K. S. „Polonia“ uległa w stosunku 6 : 2.

Sukcesem „Polonii“ było zdobycie w tymże roku pucharu miasta Karwiny.

W stosunku do roku 1931 rok 1932 wykazał o wiele znaczniejszy rozwój Klubu. Podczas kiedy w roku 1931 liczył on 145 członków czynnych, w roku 1932 liczba ta wzrosła do 302, w tem 65 graczy footballowych.

Sekcja piłki nożnej, posiadająca 4 drużyny, rozegrała 81 zawodów. Pierwsza drużyna P. K. S. „Polonii“ zdobyła w mistrzowskich zawodach Żupy tytuł „jesiennego mistrza Cieszyńskiej Żupy Footballowej“, rozgrywając 7 matchów z wynikiem 18 : 11 bramek na swą korzyść. Ponadto zdobyła na własność 2 puchary, ofiarowane przez S. K. Orlová i posła Emanuela Chobota. Zawodów z drużynami zagranicznymi rozegrała P. K. S. „Polonia“ 6, osiągając stosunek bramek 24 : 16 na swoją korzyść. Finanse klubu przedstawiały się w tym roku dość pomyślnie. Przychód wyrażał się bowiem sumą Kč 69.740:90, co w porównaniu z ubiegłymi latami oznacza imponujący wprost rozwój polskiej placówki sportowej. Dochód ten pochłonięto jednak boisko, którego uprawa i koszt przebudowy wynosiły 43.000 Kč.

W roku 1933 zdobyła „Polonia“ ponownie tytuł „jesiennego mistrza Cieszyńskiej Żupy Footballowej, rozgrywając 8 matchów i osiągając wynik 28 : 9 bramek na swą korzyść. Ponadto zdobyła P. K. S. „Polonia“ puchar wędrowny, ofiarowany polskim klubom przez Radę Organizacyjną Polaków z Zagranicy.

Niemalym sukcesem „Polonii“ był wynik, osiągnięty przez nią w spotkaniu z piłkarskim mistrzem Polski K. S. Ruchem, z którym wygrała 4 : 2. Również w spotkaniach z „S. K. Prostějov“ (2 : 2), „Reichsbahn Gleiwitz“ (4 : 2), „F. C. Vrutky“ (6 : 4), „D. S. K. Teschen“ (2 : 1) i „S. K. Trinec“ (8 : 3) wykazała „P. K. S. „Polonia“, iż należy do najlepszych zespołów piłkarskich na Śląsku i Morawach.

Rok 1934 stanowi kulminacyjny punkt w życiu P. K. S. „Polonii“. W tym bowiem roku zdobywa nasz klub zaszczytny tytuł „mistrza Cieszyńskiej Żupy Footballowej“, oraz „Mistrzostwo Emigracji“ na Zjeździe Młodzieży Polskiej z Zagranicy w Warszawie. W czasie tournée piłkarskiego po Polsce rozegrała „Polonia“ 6 matchów, uzyskując świetny dla siebie stosunek bramek 27 : 6. Ponadto zdobyła drużyna „Polonia“ na zawodach Emigracji w Warszawie cenny puchar min. Becka.

W roku 1934 weszła P. K. S. „Polonia“ jako mistrz Cieszyńskiej Żupy Footballowej do nowoutworzonej „Dywizji Morawskośląskiej“, w której po 7 rozgrywkach mistrzowskich uplasowała się na przedostatniem miejscu aktywnym stosunkiem bramek. Ogółem rozegrały wszystkie drużyny piłkarskie „Polonii“ 99 zawodów“, uzyskując 326 bramek przeciw 142. Rok 1935 zastaje P. K. S. „Polonię“ w doskonałej formie. Dywizyjna drużyna „Polonii“, zajmuje ostateczne 4 miejsce w tabeli mistrzowskiej dywizji Mor.-śląskiej, co stanowi niemal sukces na polu sportowem. ¶

II.

Rzuciwszy okiem na całokształt 15-letniej działalności P. K. S. „Polonia“ w Karwinie, musimy w imię sprawiedliwości stwierdzić, że młodzież, która ujęła w swe ręce ster pracy na tym odcinku polskiego życia, wywiązała się całkowicie ze swego zadania. Nie bacząc na przeszkody i trudności, które z każdym rokiem się zwiększały, wbrew ogólnemu mniemaniu, iż los prowadzi tę polską placówkę sportową do ruiny, młodzież karwińska, gotowa zawsze do największych poświęceń i ofiar, pokonała hartem ciała i ducha wszelkie trudności i wykazała, iż zdolną jest do dalszego owocnego wysiłku dla dobra żyjących i przyszłych pokoleń Polaków w Czechosłowacji. Z garstki tych, którzy w roku 1920 rzucili myśl założenia P. K. L. „Polonia“ powstał w ciągu 15 żmudnych lat pracy potężny obóz polski, z którego na cały Śląsk promieniuje kultura ciała i tęczyzna ducha,

Ale sukces demoralizuje tego, „co zwycięży, miecz w lamusie chowie i chore myśli w dumnej snuje głowie“. Młodzież sportowa polska, której dumą jest „Polonia“, niezałoży beczynnie rąk, ale zbiorowym wysiłkiem doprowadzi rozpoczęte dzieło do celu, którym jest: dobro młodych pokoleń, ich zdrowie i przyszłość.

Wierzmy, że w pracy, która czeka młodzież polską, pomoże jej starsze społeczeństwo, służąc nam nie tylko cennymi radami, ale i darami, które wzmocnią fundamenty naszego klubu, będącego dziś czołową strażą sportu polskiego w Czechosłowacji.

Na 15-lecie „Polonii“ karwińskiej.

15 lat -- ładny to kawał czasu w życiu ludzkim! Któż z nas nie pomni roku 1920, na zawsze pamiętnego w dziejach Śląska Cieszyńskiego, roku, w którym na serca nasze legła ciężka z mora smutku i żałoby. Ilekroć wspominamy tamte czasy, ból ciężki zakrada nam się w dusze.

A jednak, kiedy dziś po 15 latach oglądamy się wstecz, i na owe chwile, owiane tragizmem dziejowym, padają jaśniejsze promyki miłych i grzejących wspomnień. Założenie P. K. S. „Polonia“ w Karwinie. O to gro- no młodych pionierów nie załamuje rąk bezwładnie, ale zabiera się do twórczej pracy na zaniedbanym ugorze sportowym.

W dniu jubileuszu 15 lat chwały i poniżenia, radości i smutku, wzlotów podniebnych i bolesnych upadków staje przed naszymi oczyma.

Jakże bliską wydaje mi się ta chwila, kiedy do mnie, młodego abiturjenta gimnazjalnego zwrócił się o poradę p. Alojzy Żywczok, wszechstronny i doświadczony pracownik społeczny, zakomunikując mi zamiar powołania do życia polskiego klubu sportowego w Karwinie. Z zapałem zebrała się młodzież karwińska do roboty. Ale grunt nie był jeszcze dostatecznie przygotowany. Pierwszym zawodom nie przyglądały się tysiące widzów, pierwsi sportowcy nie zbierali oklasków i uznania, ale borykali się ciężko z obojętnością społeczeństwa i trudnościami finansowymi. Na zawsze utkwii mi w pamięci moment, kiedy po długiej chorobie wypuszczony ze szpitala gminnego w Karwinie, po drodze do domu natrafiłem akurat na zebranie „Polonii“, które obradowało nad likwidacją klubu. Przeciwwstawiłem się gorąco temu. Dzięki poparciu kilku jednostek, do rozwiązania klubu nie doszło. Było to w roku 1923.

A w dwa lata później „Polonii“, która w meczu o mistrzostwo Karwiny pokonała D. S. V. Karwin w stosunku 3 : 2, zagraża nowe niebezpieczeństwo rozbitcia. Kryzys został znowu zażegnany, gracze powracają do macierzystego klubu. Nową erę pomyślnego rozwoju zainaugurował rok 1929. Następne lata to okres niebywanych i nieoczekiwanych triumfów sportowych największego i najstarszego polskiego klubu sportowego na Śląsku Cieszyńskim. Wszyscy przeżywamy jeszcze w pamięci te chwile największego naprężenia, trwożnego bicia serca a potem te momenty radosnego upojenia, kiedy to nieznana do niedawna „Polonia“ po raz pierwszy od lat kilku bije groźnego rywala S. K. Karvinná i zdobywa mistrzostwo Karwiny, — kiedy po wspaniałych zwycięstwach na boisku S. K. Orlová przywiozła do domu puchar orłowski, kiedy na igrzyskach sportowych w Warszawie wywalczyła sobie zaszczytny tytuł mistrza piłkarskiego wszystkich Polaków zagranicznych. Ponad wszystkimi sukcesami sportowymi „Polonii“ góruje jednak wygrana nad S. K. Orlovą w decydującym spotkaniu o mistrzostwo żupy cieszyńskiej. Nie było to zwykłe spotkanie o punkty mistrzowskie, ale symboliczna walka dwu przeciwników, z których każdy uosabiał i reprezentował sport swojej narodowości. Tysięczne rzesze widzów, podzielonych na dwa wielkie obozy, było świadkami najwspanialszego polskiego zwycięstwa sportowego na gruncie orłowskim (6 : 1), po którym „Polonia“ zdobywa nareszcie dawno zasłużone mistrzostwo żupy.

15 lat pracy „Polonii“! Nie zamykając oczu na popełnione błędy, w ostatecznym bilansie przyznać musimy, że klub nasz dobrze zasłużył się sprawie sportu polskiego na Śląsku. Dzisiejszy rachunek sumienia, to piękny przegląd tężyzny i dojrzałości naszej młodzieży sportowej. Ilu to wybitnych i mniej wybitnych pracowników przewinęło się przez klub! Różne były wyniki ich starań, ale każdy z nich odegrał swoją rolę i każdy starał się dorzucić swoją cegielkę do budowy wspólnego gmachu. I nie wolno nam przy tem zapomnieć, że ogromna większość z nich to prości robotnicy i bezrobotni. Składając hołd cichej i ofiarnej pracy tych skromnych robotniczy na naszej niwie sportowej, mimowoli zapytujemy się, czy ich dzieło, dzisiejsza „Polonia“ dywizyjna zaliczana do czołowych klubów kraju morawskośląskiego, godnie reprezentująca sport polski w Czechosłowacji, czy ta „Polonia“, posiadająca najpiękniejsze boisko na Śląsku Cieszyńskim i ciesząca się sympatjami tysięcznych rzesz ludu śląskiego, to ta sama „Polonia“, która na dziko grała na „piaskowinie“ koło „Strzybniczki“ przed garstką nieplacących widzów, ta sama „Polonia“, która z lepszymi klubami czeskiemi i niemieckimi, dziś należących do klas niższych od siebie, przegrywała dwucyfrowo a w społeczeństwie własnem napotykała obojętność

P. K. S. „Polonia" — K. S. „Cracovia"

8. i 9. VI. 1930.



i niezrozumienie. Nie trzeba tu dodawać, jakie przeszkody stawiały i stawiają „Polonii“ pewne czynniki obce, którym pomyślny rozwój klubu jest solą w oku.

Nie znaczy to bynajmniej, że dla „Polonii“ nadszedł już czas spoczywania na laurach. Powiększające się z każdym rokiem agendy klubu stawiają Zarząd przed coraz trudniejsze zadania. Do najważniejszych z nich należy utrzymanie klubu na poziomie klubu dywizyjnego, systematyczny trening graczy, otoczenie juniorów, czyli t. zw. dorostu szczególną opieką, gdyż dorost to przyszłość klubu, — utrzymywanie stałego przyjacielskiego kontaktu z graczami, wychowywanie członków na wiernych i oddanych pracowników klubu. W dziedzinie finansowej konieczne jest osiągnięcie pełnej samowystarczalności przez spłatę długów, ciężących na nowowypbudowanej trybunie. „Polonia“ jako największy klub sportowy w Czechosłowacji musi świecić przykładem dla innych klubów, winna opiekować się słabszymi klubami sportowymi polskimi i sumiennie spełniać obowiązki wobec Związku Polskich Klubów Sportowych.

Nadewszystko jednak „Polonia“ a z nią wszystkie nasze kluby sportowe, zrzeszone w Związku, muszą stanowczo zerwać z dotychczasową jednostronnością sportową i rozpocząć popularyzację sportu wszechstronnego wśród szerokich rzesz społeczeństwa, zaczynając oczywiście od młodzieży. Dotychczasowa nasza działalność polegała bowiem niemal wyłącznie na praktykowaniu sportu piłkarskiego przez nieliczną garstkę wybranych graczy. Urządzało się poprostu emocjonujące widowiska dla szerokich rzesz t. z. publiczności sportowej, która z uprawianiem sportu nie miała nic wspólnego. Jeżeli sport i wychowanie fizyczne mają się stać rzeczywiście ważnym czynnikiem wychowania ogólnego młodzieży w myśl starego hasła „w zdrowem ciele zdrowy duch“, musimy doprowadzić do tego, aby nie tylko gracze, ale i widzowie zabrali się do uprawiania różnych gałęzi sportu. Szczególnie zaniedbana jest lekka atletyka, tak niezbędną dla każdego prawdziwego sportowca. Niezbyt trudne są do zrealizowania w Polsce sekcje pływacka, kolarska, gier sportowych, tyżwiarska, hokejowa i myśliwko-strzelecka (strzelanie do tarczy). Poważniej trzeba ruszyć z miejsca zupełnie zaniedbaną dziedzinę sportów kobiecych, o której kluby nasze dotychczas zapomniały. Wprowadzenie tej lub innej gałęzi sportu zależeć będzie w wielkiej mierze od warunków miejscowych, niemniej jednak stan dotychczasowy musi ulec radykalnej zmianie.

Tegoroczny zarząd Polonii poświęcił tym sprawom dużo uwagi zakładając kilka nowych sekcji. Zamiary swoje urzeczywistnić może wszakże dopiero wtedy, o ile spotka się z wydatnem poparciem ogółu członków. Wielu sympatyków klubu słusznie krytykuje braki i niedomagania w klubie. Ale krytyka jest tylko wtedy uza-

sadniona, jeżeli jest rzeczowa i jeżeli krytykujący gotów jest zabrać się do pracy celem usunięcia zauważonych przez niego usterek. Niestety, aż na zbyt często spotekamy się w naszych szeregach ze zjawiskiem krytyki dla krytyki. Członkowie i sympatycy tylko wtedy przysłużą się klubowi, jeżeli będą regularnie uczęszczali na wszystkie zebrania członkowskie, jeżeli wypowiedzą tam swoje uzasadnione uwagi, żale i wnioski naprawy, jeżeli pomogą zarządowi w zrealizowaniu poczynąń, które uznają za słuszne, jednym słowem, jeżeli gorąco przejmą się pracą dla dobra klubu. Często obserwujemy u nas dziwne zjawisko, że sympatycy klubu tylko wtenczas interesują się klubem, kiedy idzie od zwycięstwa do zwycięstwa. Jedna przegrana zniechęca wielu z nich, a po kilku niepowodzeniach często słyszymy od tych „sympatyków“ zdanie, że już więcej nie zobaczymy ich na boisku. Jest to mylne stawianie sprawy. Klub tylko wtedy może być zabezpieczony przeciw wszelkim ewentualnościom, jeżeli będzie mógł liczyć na członków, wiernych w każdej okoliczności, a nie na słomiany zapal duszyczek, które idą tylko z pomyślnym wiatrem. Wszak właśnie w chwilach ciężkich i niepomyślnych klub najbardziej potrzebuje pomocy i poparcia szerokich rzesz sympatyków.

Jeżeli w ten sposób wszyscy pojmować będziemy zadania członków sympatyków klubu, to nie wątpię, że niedługo rozpocznie się nowa era w dziejach naszego sportu. W dzisiejszych ciężkich czasach kluby nasze potrzebują bardziej niż kiedykolwiek młodzieży uświadomionej, oświeconej, pracowitej i ofiarnej. Czekają nas prace nowe, praca ciężka, najeżona niezliczonymi przeszkodami, ale nie ułękniemy się jej, bowiem jesteśmy już dostatecznie zahartowani w twardym boju o życie. Z tą wiarą rozpoczynamy marsz w kierunku nowego życia z mocnym postanowieniem wybudowania nowych, niezdobytych pozycji sportowych.

R. Z. K. referent oświatowy Z. P. K. S.

Sport polski w Czechosłowacji.

Historja życia sportowego młodzieży polskiej w Czechosłowacji sięga czasów przed wielką wojną światową. Trudno jednak to, co było w okresie od 1908 do 1920 r., nazwać pięknie „sport i wychowanie fizyczne“. Towarzystwa istniejące ograniczały się wyłącznie do ćwiczeń gimnastycznych, prowadzonych w salach, zapominając zupełnie o możliwości przeprowadzania ćwiczeń na wolnym powietrzu.

Okres rozwoju sportu, w pełnym słowa tego znaczeniu, rozpoczyna się po zakończeniu wojny światowej.

Nieszczęsny podział Śląska i przyznanie przemysłowej części z przeważającą liczbą ludności polskiej, Czechosłowacji, staje się bodźcem do wzmożonej pracy społeczno-kulturalno-wychowawczej wśród ludności polskiej. Pracą kieruje się tak, by szerokie rzesze ludności polskiej wychować w duchu narodowym polskim na godnych następców, dla kontynuowania przekazanej nam po praojcach spuścizny polskiej na Śląsku.

W okresie wzmożonej pracy społecznej powstaje i rozpoczyna swoją działalność Polski Klub Sportowy „Polonia“ w Karwinie. Powołany do życia w roku 1920 przez Polskie Tow. Gimn. „Sokół“, długie lata prowadzi tylko sekcję piłki nożnej, którą młodzież najwięcej się wówczas interesowała. Z braku specjalnego zainteresowania władz przełożonych, klub nie przedstawiał czynnika, któryby pociągnął młodzież i dał jej możliwość zorganizowania się. Dopiero z chwilą usamodzielnienia się klubu, co nastąpiło w 1930 roku, potęguje się i rozszerza działalność pracy sportowej. Na drodze do lepszego rozwoju klubu stanął — jak bywa to zwykle — demon ludzkości, pieniądź, którego brak wtedy dawał się ogólnie odczuwać. Nie zrażało to jednak oddanych sprawie działaczy i klub, chociaż powoli, dorabiał się coraz lepszej przyszłości.

W podobnie ciężkich warunkach, również bezpośrednio po wojnie, powstaje drugi polski klub na Śląsku, P. K. S. „Sila“ Trzynieć. Obydwa początkowo walczą z wielkimi trudnościami, nie tylko natury finansowej, lecz i politycznej. Organizacje bowiem czeskie, których powstaje coraz to więcej, starają się — za wszelką cenę i najróżniejszymi środkami — pozyskać polską młodzież. Wychowana w duchu patriotycznym, młodzież polska odrzuca podsuwane jej w różnej formie pochlebstwa i nie pozwala się pozyskać. Przeciwnie, otwarcie deklaruje swoje życzenia i licznie zasila szeregi polskich towarzystw sportowych. Obydwa kluby, założone w tak ważnych ośrodkach przemysłowych, w krótkim czasie zdobywają sobie uznanie i powodzenie wśród licznej młodzieży różnych klas i zapatrywań.

Z braku naczelnej polskiej organizacji sportowej, kluby te zmuszone są wstąpić do „Śląskiej Żupy Footballowej“, by uzyskać możliwość rozgrywania ogólnych mistrzowskich spotkań. Kilkuletni pobyt w „Śląskiej Żupie“, gdzie oba kluby w rozgrywkach zajmowały rok rocznie miejsca czołowe, był okresem wypróbowania swych sił i zdobywania cennych wiadomości z działu organizowania sportu.

Pod koniec roku 1930 powstaje trzeci z rzędu polski klub sportowy, P. K. S. „Sila“ w Karwinie, jako sekcję Polskiego Towarzystwa Robotniczego Oświatowo-Gimnastycznego „Sila“.

Dziesięcioletni okres pracy sportowej wśród zdemoralizowanej młodzieży powojennej był bardzo ciężki i obfitował w wiele różnych charakterystycznych momentów. Młodzież, wystawiona na szykany wrogo usposobionych pracodawców, za bezinteresowną pracę w polskich towarzystwach, narażała się na wiele nieprzyjemności i zniechęcała się. Szczycem w wynajdywaniu sposobów, celem pozyskania do czeskich organizacji polskiej młodzieży, stał się moment, kiedy kierownictwa kopalń zaczęły na kopalni namawiać zdolnych polskich sportowców do wstępowania do czeskich klubów sportowych. Nic więc dziwnego, że młodzież, wystawiona na tak ciężkie próby, traciła chwilami ducha i wytrwałość.

Wzmógł się ruch sportowy rozpoczynając się od 1930 r. Wtedy powstaje też „Cieszyńska Żupa Footballowa” z siedzibą w Karwinie, do której, prócz klubów czeskich, mogą wstępować kluby polskie.

W krótkim stosunkowo czasie (od 1930 do 1934) w różnych formach powstaje aż 17-cie polskich klubów sportowych.

Najstarszy polski klub, P. K. S. „Polonia”, w rozgrywkach o mistrzostwo „Żupy Cieszyńskiej” w r. 1933/34 zdobył jej mistrzostwo, kwalifikując się w ten sposób do dalszych rozgrywek w dywizji morawskośląskiej, gdzie jest jedynym polskim reprezentantem. Sukcesami temi pozyskał sobie P. K. S. „Polonia” nie tylko społeczeństwo polskie, lecz również czeskie i niemieckie. Cieszy się on powszechnie opinią najlepszego klubu na Śląsku. czeskim.

Reszta klubów, ze zmiennem szczęściem, walczy o pierwszeństwo w innych klasach „Cieszyńskiej Żupy”. Ogółem w „Cieszyńskiej Żupie Footballowej” zarejestrowanych jest 51 klubów. Z tego na polskie kluby przypada liczba 18, na czeskie — 33. Do liczby 18 dodać należy jeszcze PKS. „Polonia”, który gra mistrzowskie mecze w dywizji moraw.-śląskiej i PKS. „Legja”, który zarejestrowany jest w Żupie Śląskiej. Ogólna więc liczba polskich klubów sportowych na czeskim Śląsku wynosi razem 20 (stan w roku 1934).

Z chwilą potęgowania się i pomnażania ilości polskich klubów sportowych na czeskim Śląsku wyłoniła się potrzeba stworzenia naczelnej instytucji, która by zrzeszała poszczególne kluby, organizowała ogólne zawody sportowe i zajmowała się pracą ogólno-organizacyjną na tym terenie.

Z inicjatywy kilku jednostek założono w roku 1931 „Związek Polskich Klubów Sportowych w Czechosłowacji”, z siedzibą w Karwinie. Początkowo praca Związku ograniczała się do posunięć ogólno-organizacyjnych.



kd 2079

Dziś Związek, który zrzesza 20 klubów i liczy 2.200 członków, uważany jest w Czechosłowacji za najlepiej zorganizowane skupienie młodzieżowe w dziedzinie wychowania fizycznego na Śląsku, to też zdobył sobie ogólne poważanie i szacunek.

Ze względu na to, że kompetencja Związku rozciąga się wyłącznie na kluby sportowe i nie obejmuje wszystkich polskich towarzystw gimnastyczno-sportowych, wyłonił się obecnie projekt zorganizowania na terenie Czechosłowacji „Rady Wychowania Fizycznego“, by w ten sposób zcentralizować wszystkie polskie organizacje, towarzystwa i kluby sportowe. Kwestja ta nie jest jeszcze narazie ostatecznie załatwiona, ale stworzeniu Rady Wychowania Fizycznego na tym terenie nic przeszkodzić nie zdoła.

Tak przedstawia się, w ogólnych zarysach, rozwój i organizacja polskiego życia sportowego w Czechosłowacji.

J. Ż.

ZBIORY
S. ZAHRADNIKA

Nakładem P. K. S. „Polonia“ Karwina. — Czcionkami Ludowej Drukarni we Fryszacie.

Des. 102